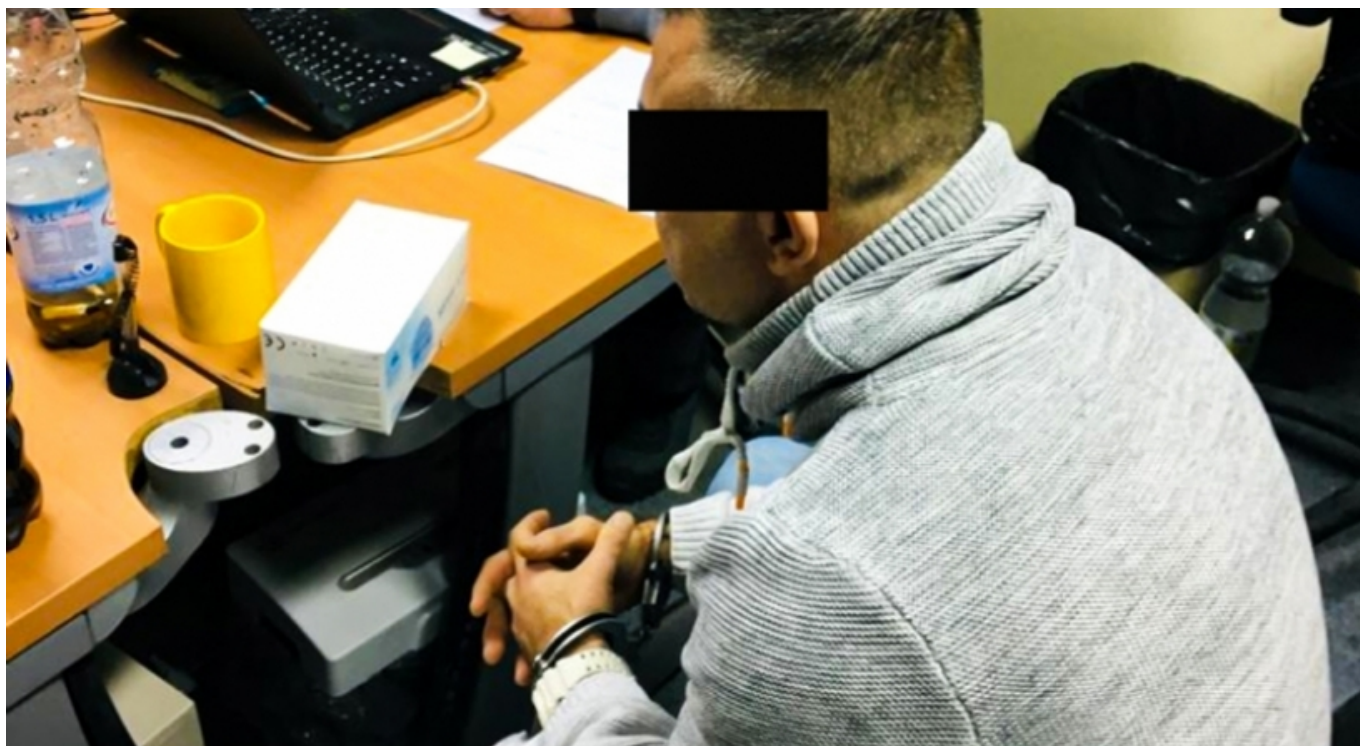


Chciał zarobić dwa razy. Ursynowianin sprzedał samochód i... zgłosił jego kradzież

data aktualizacji: 2021.01.25



Ursynowianin najpierw sprzedał samochód, a potem zgłosił jego kradzież. W akcji pomagało mu dwóch kolegów, przy których znaleziono narkotyki. Jeden z nich był poszukiwany, bo nie stawiał się w więzieniu.

Policjanci z Janowskiego otrzymali zgłoszenie kradzieży samochodu. Rzekomym pokrzywdzonym był 46-letni mieszkaniec Ursynowa.

- *Od początku funkcjonariuszom nie pasowało kilka elementów zawartych w zeznaniach. W trakcie czynności kryminalni dowiedzieli się, że 46-latek nie jest pokrzywdzonym, tylko sprzedał samochód. Pośrednikiem w zleceniu pozbycia się auta był jego 40-letni znajomy, który znalazł pasera - 46-latkę z Bydgoszczy. Ten ostatni zapłacił za auto 12.000 zł. Pieniądze przekazał przez pośrednika - mówi podkom. Robert Koniuszy, rzecznik mokatowskiej komendy policji.*

Policjanci postanowili zatrzymać byłego już właściciela audi. Następnie odwiedzili jego 40-letniego kolegę. Zatrzymali go, gdy podjeżdżał pod swój dom.

- *W szafce kuchennej w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu przechowywał środki odurzające. Policjanci ujawnili i zabezpieczyli około 63 gramów marihuany i blisko 10 gramów kokainy - dodaje podkom. Koniuszy.*

Funkcjonariusze zabrali 40-latka na zwiedzanie policyjnej celi. Jak przyznał podejrzany, pomagał 46-latkowi z „czystej koleżeńskiej sympatii”.

Policjanci dotarli aż do Bydgoszczy

Po 46-letniego pasera, który zakupił rzekomo skradzione audi, mundurowi musieli pojechać aż do Bydgoszczy. Jak się okazało, mężczyzna był znany policjantom już wcześniej. A to za sprawą wystawionego za nim listu gończego.

- Mieszkający z konkubina 46-latek nie był zadowolony z wizyty policjantów. Wiedział, że ma na koncie wyrok skazujący go na dwa lata więzienia, którego jeszcze nie odbył - przekazuje rzecznik mokotowskiej komendy.

W jego mieszkaniu policjanci znaleźli 150 gramów marihuany i 10 gramów kokainy. Mężczyzna posiadał też pistolet gazowy oraz amunicję, na którą nie miał pozwolenia. 46-latek także trafił do policyjnego aresztu.

Wszyscy podejrzani usłyszeli już zarzuty. 46-letniemu mieszkańcowi Ursynowa za składanie fałszywych zeznań grozi do 8 lat więzienia. Sąd objął go policyjnym dozorem. Jego 40-letni kolega odpowie za paserstwo i posiadanie narkotyków. Do więzienia może trafić na 5 lat. Także znajduje się pod policyjnym dozorem. Paser z Bydgoszczy już trafił do zakładu karnego. Odbywa tam zaległe 2 lata. Do tego może mu dojść kolejne 5 za paserstwo oraz posiadanie środków odurzających i broni bez zezwolenia.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/chcial-zarobic-dwa-razy-ursynowianin-sprzedal-samochod-i-zglosil-jego-kradziez,16512.htm>